Nr. 8. Kraków, Piątek 24 sierpnia 1923. Rok I.

KURJER WIECZORNY

poświęcony sprawom ekonomicznym, giełdowym i politycznym

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja: ulica Reformacka Nr. 7 Telefon Nr. 2014

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 44.000 Mkp, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 50.000 Mkp.

Cena numeru 2000 Mkp.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 750 Mkp. Nadesłane 2.250 Mkp. Po kronice 3.000 Mkp. Na pierwszej stronie 3.750 Mkp.

Załączniki wedle umowy.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310

Sprawa metropolity Szeptyckiego

W sprawie niespodziewanego powrotu metropolity Szeptyckiego do Polski, którego zatrzymały władze polskie w Dziedzicach, zamieszcza dzisiejsza warszawska „Gazeta Poanna“ rozmowę swojego współpracownika z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego Głąbińskim. Minister powiedział między innemi: Wadomo, że metropolita wyjechawszy ze Lwowa zagranicę, prowadził wszędzie agitację przeciwko Polsce i przyznawał się do popierania rządu Petruszewicza, znanego wroga Polaków i rząd ten nazywał swoim. Niespodziewany wyjazd metropolity z Wiednia do Polski nastąpił wbrew znanej mu woli rządu polskiego, a o ile nam wiadomo, także wbrew życzeniu Watykanu. Nietylko w interesie porządku publicznego, ale także w interesie powagi kościoła i godności najbliższych jego dostojników rząd polski był zmuszony wstrzymać podróż metropolity do Lwowa i udzielić mu rady, aby zatrzymał się bądź w Poznaniu bądź w innej miejscowości jaką wskaże, licząc się równocześnie ze stanem jego zdrowia.

„Kurjer Polski“, który wprawdzie nie pochwala wydanych w sprawie Metropolity zarządzeń rządu pisze: Wiadomo, że z metropolitą toczone były rokowania o deklarację jaką miałby złożyć celem umożliwienia sobie powrotu do kraju. Do porozumienia jednakże co do tekstu deklaracji nie doszło, a o ile wiemy, stolica apostolska oświadczyła się przeciw wyjazdowi metropolity w tych warunkach do Lwowa. Metropolita lwowski rozwijał gorącą akcję przeciwną interesom państwa polskiego a skierowaną do utworzenia państwa ukraińskiego z Galicji wschodniej. Polityka metropolity doszczętnie zbankrutowała, bo nie była ani mądrą ani przewidująca, skoro sojusznicy jego politycznie nie działają w dotychczasowym jego kierunku i pójść musieli na zamknięte dla metropolity bezdroża komunistyczne.

Przesadne wieści o katastrofie kolejowej na stacji Rozanka

Warszawa, 24 sierpnia. (Tel. od korespondenta). „Kurjer Czerwony“ przyniósł wczoraj alarmującą wiadomość o strasznej katastrofie kolejowej na stacji Rożanka, którą powtórzyła bezkrytycznie prasa prowincjonalna. W pogoni za senzacją „Kurjer Czerwony“ doniósł, że ofiarą katastrofy padło 50 zabitych i przeszło 100 rannych. W istocie katastrofa na szczęście miała znacznie mniejsze rozmiary. Według informacji zaczerpniętych telefonicznie przez Waszego korespondenta w wileńskiej dyrekcji kolejowej przyczyną katastrofy było skierowanie pociągu na t. zw. ślepy tor. Lokomotywa i 3 wagony wykoleiły się, przyczem było 3 zabitych z personalu kolejowego a 8 rannych z pasażerów. Śledztwo w toku.

Inspekcja p. Wojewody wołyńskiego

Łuck, 24 sierpnia. Wojewoda wołyński Stanisław Srokowski powrócił z tygodniowej podróży inspekcyjnej wzdłuż granicy wschodniej województwa, stanowiącej zarazem wschodnią granicę Rzeczpospolitej. Marszruta szła wzdłuż pasa neutralnego i dała możność zwiedzenia całego szeregu granicznych posterunków policyjnych, pełniących funkcję dawniejszych batalionów wojskowych. Wojewoda odwiedził nadto kilkanaście urzędów gminnych oraz miasta Ostróg, Krzemieniec, Korzec, Szumsk i inne. Ludność miejscowa wszędzie owacyjnie witała reprezentanta rządu polskiego, a liczne delegacje wyrażały mu lojalność dla władz państwowych.

Niemcy podminowane komunizmem

Wiedeń, 24 sierpnia. „Arbeiter Zeitung“ donosi z Berlina, że moskiewska międzynarodówka pod pretekstem wsparć dla ofiar ostatniego strajku generalnego nadesłała Komitetowi organizacyjnemu rad fabrycznych bardzo znaczne fundusze, których obecnie komuniści używają na agitację. W czasie strajku generalnego i po nim komuniści rozrzucili olbrzymie masy pism ulotnych, których druk musiał pochłonąć olbrzymie sumy. Pozatem spotyka się w Berlinie o każdej porze dnia mowców ulicznych, którzy zachwalają raj sowiecki.

Berlin, 23 sierpnia. Rząd Bawarji wydał odezwę do narodu, aby się opanował i nie popierał żadnych dążeń przewrotowych. Odezwa głosi, że ojczyzna, znajdująca się w rozpaczliwem położeniu, nie dozna żadnej pomocy od komunizmu ani od bolszewizmu, oraz że nie mogą jej przynieść ratunku nowe awantury polityczne i gospodarcze.

Berlin, 23 sierpnia. Rząd Wirtembergji zakazał odbycia zjazdu partji komunistycznej, zwołanego na dzień 25 i 26 bm.

Berlin, 24 sierpnia. PAT. „Berl. Tageblatt“ określa położenie polityczne w Saksonji jako silnie zaostrzone i przewiduje przesilenie gabinetowe.

—ooo—

Zaniechanie biernego oporu w zagłębiu Ruhry

Berlin, 24 sierpnia. Na konferencji rad załogowych w Essen zapadła uchwała zaniechania biernego oporu i podjęcia pracy. Na obszarze zagłębia Ruhry pracę częściowo podjęto.

WYDALENIE AGITATORÓW NACJONALISTYCZNYCH.

Düsseldorf, 24 sierpnia. Polradio. Władze francuskie wydaliły z terenu okupacyjnego siedmiu niemieckich działaczy nacjonalistycznych aresztowanych w związku z zamachem na żołnierzy francuskich wykonanym w dniu 4 bm.

Droga do porozumienia francusko-niemieckiego

Berlin, 24 sierpnia. Polradio. Prasa radykalna jest zdania, że nota Poincarego nie stanowi podstawy do porozumienia. „Rote Fahne“ zauważa ironicznie, że porozumienie przecież jest możliwe kosztem rzesz pracujących i terytorjalnej całości państwa. „Vorwaerts“ pisze, że nota francuska nie oznacza wprawdzie żadnego rozstrzygnięcia, ale tkwi w niej możliwość takiego rozstrzygnięcia. gdyż nota ta może utorować drogę porozumieniu angielsko-fracuskiemu, czy też nawet niemiecko-francuskiemu, drogę do zlikwidowania wojny o zagłębie Ruhry. Do takiego samego wniosku dochodzi „Voss. Ztg.“ doradzając, aby Niemcy w swojej polityce spróbowały się oprzeć na zapewnieniach Poincarego, że Francja nie żywi zamiarów zaborczych. Wychodząc z tego założenia, powiada dziennik, że walka o zagłębie Ruhry będzie rozstrzygniętą w najbliższym czasie przez tych, którzy punktualnie wpłacają do kas podatki.

Odpowiedź angielska nie rychło nastąpi

Londyn, 24 sierpnia. Reuter dowiaduje się, że odpowiedzi na notę Poincarego nie należy oczekiwać wcześniej niż za dwa tygodnie, to jest po powrocie Baldwina.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ.

Paryż, 24 sierpnia. Dzienniki londyńskie, a zwłaszcza organa partji radykalnej i partji pracy, nie widzą w odpowiedzi francuskiej podstawy do zerwania stosunków angielsko-francuskich. Prasa angielska prawie jednomyślną jest w ocenie przyjaznego tonu odpowiedzi, dzięki czemu możliwość zerwania ententy jest wykluczona. Dzienniki wyrażają pozatem nadzieję, że spotkanie obu prezydentów ministrów francuskiego i angielskiego odda sprawie dobre usługi.

„Times“ omawiając odpowiedź francuską, wyraża zadowolenie z tonu i umiarkowania noty francuskiej, co stanowi rękojmię, iż sojusznicy dojdą ostatecznie do trwałego porozumienia. Ze szczególnem zadowoleniem podkreśla dziennik ustęp odpowiedzi francuskiej, podnoszący, że okupacja zagłębia Ruhry nie ma bynajmniej celów zaborczych, lecz jest jedynie formą gwarancji.

Wrzenie rewolucyjne w Grecji

Krwawe starcia między wojskiem a strejkującymi

Ateny, 24 sierpnia. Doszło tu do starcia między oddziałami wojska a strajkującymi robotnikami komunistycznymi. Było dwóch zabitych i siedmiu rannych.

Ateny, 24 sierpnia. Ateńska Agencja donosi: Wczoraj doszło w Pireusie do krwawego starcia między strajkującymi a oddziałami wojska. Wedle dzienników strajkujący rozbroili patrol z 7-miu żołnierzy. Wysłany na pomoc oddział wojskowy został przez strajkujących zaatakowany przyczem dwaj żołnierze odnieśli rany. Wojsko dało salwę zabijając dwie osoby a raniąc siedm. Spokój został przywrócony. Robotnicy w porcie Pireus oświadczyli, że wracają do pracy.

Izolacja Ameryki

Paryż, 24 sierpnia. „New York Herald“ donosi z Waszyngtonu, że prezydent Coolidge oświadczył, że zdaniem jego amerykańska izolacja względem Europy jest dzisiaj jedynie wskazaną. Wydarzenia ostatnie w Europie politykę tę zupełnie usprawiedliwiają. Poza tem zaś komunikaty amerykańskich obserwatorów w Europie stwierdzają, że w Europie nie zanosi się na nic takiego, coby doradzało zaniechanie polityki Hardinga. Gdyby Stany Zjednoczone wmięszały się do stosunków europejskich, mogłyby ponieść z tego powodu szkodę. Coolidge życzy sobie wprawdzie ostatecznego rozwiązania kwestji europejskiej, a przedewszystkiem kwestji reparacyjnej, ale jest przeciwny wszelkim propozycjom nadchodzącym z Europy do Stanów Zjednoczonych, zanim propozycje te nie znajdą zgody u wszystkich sojuszników.

Tajemnicza konferencja Hindenburga

Monachium, 24 sierpnia. Przed kilku dniami przybył tutaj Hindenburg, który został powitany przez policję państwową ze wszystkiemi wojskowemi honorami. Hindenburg odbył tajemniczą konferencję w mieszkaniu premjera bawarskiego von Kahra, z byłym następcą tronu bawarskiego Ruprechtem. Konferencja ta miała podobno dotyczyć wystąpienia zbrojnego faszystów niemieckich w celu restauracji monarchji, naprzód w Bawarji, a następnie w całych Niemczech.

Giełdy zagraniczne

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 24 sierpnia. PAT. **Otwarcie giełdy godz. 10. Berlin 0.0001.25. Holandja 217.90. Nowy York 553 i jedna czwarta. Londyn 25.22. Paryż 31.15. Medjolan 23.80. Praga 16.20. Budapeszt 0.03 i jedna ósma. Bukareszt 2.55. Belgrad 5.80. Sofja 4.70. Warszawa 0.0023. Wiedeń 0.0077 i siedm ósmych, austr. korona stemplow. 0.0078.**

Zurych, 24 sierpnia. Zamknięcie giełdy: Berlin 0,000.125, Holandja 218 Nowy Jork 553½, Londyn 25.22, Paryż 31.02, Medjolan 23.80, Bruksela —, Praga 16.20, Budapeszt 0.03⅛, Bukareszt 2.55, Belgrad 5.80, Sofja 4.70, Warszawa 0.0023, Wiedeń 0.0077⅞, Austr. korona stemplowana 0.0078, Kopenhaga —, Sztokholm —, Chrystjania —.

Dzisiejsza giełda wiedeńska

Wiedeń, 24 sierpnia (tel. wł.) **Waluty:** Marka polska 0.29½—0.31½, marka niemiecka 0.016, kor. czeskie 2062, franki szwajcarskie 12700, francuskie 3905, Dolary 70560

Dewizy: Warszawa 0.30—0.31, Berlin 0.016, Praga 2080, Zurych 12815, Paryż 3952, Nowy Jork 70935

Giełda efektów: Zieleniewski 435.000, Fanto 4,350.000, Karpaty galicyjskie 650.000, Galicja 29,000.000, Schodnica 2,060.000, Siersza 314.000, Lwów-Czerniowce 352.000, Kolej północna —.—, Alpine Montau 788.000, Huta Poldi 1.100.000.

Praga, 23 sierpnia. PAT. Dewizy. Amsterdam 13.63. Berlin 0.08. Chrystiania 569. Kopenhaga 648. Sztokholm 924. Zurych 629 Londyn 156.12. Nowy York 34.25. Wiedeń 494. Marki niemieckie 0.10; marki polskie 1.40. Paryż 195.

Paryż, 23 sierpnia. PAT. Weksle. Niemcy 0.00050. Ameryka 17.83. Belgja 79.90. Anglja 81.19 Holandja 701 i jedna czwarta. Włochy 76.70. Szwajcraja 321 i trzy czwarte. Hiszpanja 237 i trzy czwarte. Bukareszt 820. Praga 52.10. Sztokholm 474 i trzy czwarte.

Londyn, 23 sierpnia. PAT. Weksle. Paryż 81.30. Belgja 101.95. Szwajcarja 25.19 i pół. Nowy York 454.31. Hiszpanja 34.16. Włochy 105.87. Niemcy 23,000.000. Wiedeń 324.00. Bukareszt 985.

Giełdy towarowe

Nowy York, 23 sierpnia. PAT. Targ bawełny. Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 14000, dowóz wewnątrz kraju 17000, wywóz do Anglji —.—, wywóz na kontynent 5000. Targ miejscowy middling 2525. Tendencja stała.

Terminy: sierpień 24.65, wrzesień 24.50, październik 23.96, listopad 23.92, grudzień 23.90, styczeń 23.64, marzec 23.66, maj 23.68, lipiec 23.30.

Nowy Orlean, 23 sierpnia. PAT. Targ bawełny: Targ miejscowy middling 25.25.

Terminy: październik 23.38, grudzień 23.39, styczeń 23.35, marzec 23.38, maj 23.30.

Liverpool, 23 sierpnia. PAT. Targ bawełny. Obroty 4000, brazylijska 19, egipska 10 punktów niżej. Targ miejscowy middling 15.38. Tendencja stała.

Terminy: sierpień 14.58, wrzesień 14.02, październik 13.62, listopad 13.41, grudzień 13.36, styczeń 13.23, luty 13.17; marzec 13.12, kwiecień 13.06, maj 12.00.

Londyn, 23 sierpnia. PAT. Giełda metalowa: Miedź za gotówkę 64 i pięć ósmych, miedź za 3 miesiące 65 i jedna czwarta, miedź elektrolitowa 70 i jedna czwarta do 70 i trzy czwarte, miedź best select 67 i jedna czwarta do 68 i trzy czwarte, miedź strongheots 98; cyna za gotówkę 191 i jedna ósma, cyna za 3 miesiące 192 i jedna ósma; ołów przy okazaniu 24 i pół, ołów późniejszy 24 i pół; cynk przy okazaniu 33 i pięć ósmych, cynk późniejszy 33; aluminium 115, aluminium zagraniczne 120; antymon 34 i pół do 35; blacha biała 23/1 i pół; rtęć 900; nikiel krajowy 133, nikiel na dostawę 133; wolfram 13 i pół; platyna 500; srebro 30 i trzynaście szesnastych na dostawę 30 i pięć ósmych; złoto 90/6.

Chicago, 23 sierpnia. PAT. Giełda zbożowa: Pszenica na wrzesień 100 i jedna czwarta, pszenica na grudzień 104 i pięć ósmych; kukurudza na wrzesień 83 i pięć ósmych, kukurudza na grudzień 67; owies na wrzesień 39, owies na grudzień 40 i trzy czwarte, na wrzesień 65 i jedna ósma; żyto na grudzień 68 i pół.

Chicago, 23 sierpnia. PAT. Smalec na wrzesień 11.10, smalec na grudzień 11.20; słonina cena najniższa 800, słonina cena najwyższa 900; boczki wędzone 840, dowóz świń do Chicago 34.000, dowóz świń na zachód 115.000, świnie lekkie cena najniższa 850, cena najwyższa 870, świnie ciężkie cena najniższa 810, cena najwyższa 865.

OLBRZYMI POŻAR W BANKU NEAPOLITAŃSKIM.

Neapol, 24 sierpnia. W tutejszym banku państwowym wybuchł pożar, który zniszczył między innymi materjały typolitograficzne, służące do drukowania banknotów. Szkodę obliczają na 3 miljony lirów.

WSTRZYMANIE PRACY W DRUKARNIACH.

Berlin, 24 sierpnia. (Tel. wł.) Przeszło 200 wydawców i drukarzy niemieckich postanowiło zwinąć przedsiębiorstwa, z powodu fantastycznych kosztów robocizny. Arkusz druku kosztuje 150 miljonów marek. Najtańszy podręcznik szkolny musiałby kosztować 8 miljonów marek. Wobec tego w całych Niemczech ustała praca w drukarniach.

Co było dzisiaj na giełdzie krakowskiej?

Kraków, 24 sierpnia

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	23 VIII.
P. T. H. I—V em.	75—93	58—71
„Impex"	1,3—1,4	
„Pharma" (B. Jawornicki)	200—240	200—165
Bracia Rolniccy I em.		
„Polski Glob"		
C. Hartwig. Poznań		
Żegluga Polska	23—25	22—21
Zieleniewski I—IV em.	1550—1800	1550—1600
Warsz. Parowozy I—III em.		100—110
H. Cegielski, Poznań I—IX	135—160	125—132
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia" I—VI em.	240—260	210—215
„Pocisk"	140—160	140
Automotor		35
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	2450—2800	1800—1900
Siersza	1100—1450	950—1025
Tepege I—IV em.	575—630	520—560
Polska Nafta	120—150	95—100
Oikos		590—600
„Pokucie" Naft. S. A. I em.	115—127	110—120

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	23 VIII
Pezet		
Strug	125—150	125—132
Syndykat Kosz., Kraków	130	
Tłuszcze Trzebinia	660	
„Krakus" I—VI em.	140—150	125—115
Porcelana Cmielów	235	180
Fabr. cukru w Chodorowie	1075—1350	910—1050
Elektr. Siersza I—IV em.	64—75	58—60
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski	145—200	200—180
Fabr. kapel. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy I-VIII	85—108	75—68
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski		98—95
Ziemski Bank Kredyt.	40—45	40—35
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV	35—36	35
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Związ. Spółek Zarob.	600—650	

OFICJALNA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Kraków, 24 sierpnia. **WALUTY: Dolary 265.000. CZEKI: Nowy Jork 265.000—262.000. Londyn 1,185.000—1,180.000. Amsterdam 103.000—102.000. Paryż 14.250—14.150. Szwajcarja 47.500—46.650. Belgrad 2.550. Wiedeń 365. Praga 7.650—7.600.**

Kraków, 24 sierpnia. — Dzisiejsze zebranie giełdy przyniosło sensacyjną niespodziankę, a mianowicie wbrew oczekiwaniom opartym na wiadomościach o wybitnej zniżce w Warszawie, dość znaczną haussę papierów przemysłowych, przypominającą przy niektórych papierach dobre czasy gorączkowej zwyżki. Kursa tabeli powyżej zamieszczone mówią same za siebie. Papiery małopolskie, które w Warszawie zniżkowały dzisiaj w dalszym ciągu, u nas pięły się w górę w tempie bardzo żywem. Dotyczy to przedewszystkiem Zieleniewskiego z kursem 1,800.000, Sierszy górniczej z kursem 1,450.000 i Górki z kursem 2,800.000. Zwłaszcza „skok" Górki o blizko 1 miljon był sensacją dnia.

Rozwój kursów w przyszłym tygodniu wykaże czy dzisiejsza haussa będzie trwałą, czy też spowodowaną była realizowaniem przetrzymywanych od kilku dni przez banki zleceń kupna dla chcących wyzyskać konjunkturę.

Na giełdzie pieniężnej nastrój silniejszy, jednakże znaczniejszych różnic nie było. Dolary utrzymały swój kurs, zwyżkował Londyn.

Na pogiełdzie notowano: Jaworzno 3.200—3.400 trans. na medio płacono 4.000, żądano 4.400. Gazy 5.600 płacono 5.800 towar bez transakcji. Silesia 420—450 trans. Len 360 trans. Chybi 1.700 trans. i Kolumbia 20—23.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków, 24 sierpnia. Żyto 450.000. Tendencja zwyżkowa.

Giełda warszawska

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek
Bank Dysk. Warszawski	
„ Handl. „	1700—1850
„ dla Han. i Prz. 1—7	205—240
„ Kredytowy	240—200—260
„ Małopolski w Krak.	85
„ Przemysłowy w Warsz.	
„ Pols. Handl. w Pozn.	
„ „ przem. we Lw.	75—85
„ Tow. spół. w Warsz.	
„ Zachodni	
„ Ziems. Kred. we Lw.	
„ Zjed. Ziem. Pol. w W.	
„ Zw. Sp. Zar. w Pozn.	500
„ Związków Ziem.	90—95
Kijewski i Scholtze	535—500—520
Fr. Puls	65—59—67
Roman May w Pozn.	
Wildt i Sp.	150—170—160
Cukrownia Chodorów	840—1000—970
„ Czersk I i II	320—350—340
„ Częstocice	4300—4200—4250
„ Gosławice	450—460—440
„ Michałów	530—500—510
Warsz. Tow. F. Cukru	6300—8000—7000
Firley	140
Łazy	70
Drzewny przemysł	49—52—50
Warsz. T. Kop. Węgla	850—1000—725—925
H. Cegielski w Poznaniu	126—140
Lilpop, Rau i S-ka	150—165—157.5
Modrzejowskie zakł.	1400—1500
Norblin, Br. Buch i W.	400—280—315
Ostrowieckie zakł.	1440—1650
„ 5	1275—1250—1475
Orthwein i Karasiński	160—170—150
Rohn, Zieliński i Ska	215—240 IV 200—205
K. Rudzki i Ska 1—4	510—565—560

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek
Starachowice 1—4 em.	800—760—820
„Trzebinia"	
Ursus 1 em.	220—270—260
Ursus 2 em.	
Pocisk	137.5—150—140
Parowóz	112.5—105—150
L. Zieleniewski	1375—1450—1400
Zawiercie	43—45
Żyrardów	33000—43000—42000
Ł. J. Borkowski	112.5—114—103—107.5
Hurt	
B-cia Jabłkowscy	36—30—32
War. Tow. Transp. i Żegl.	25—27—26
Polbal	32
Spiess i Syn	160—205
Zachod. Tow.	47.5
Cmielów	195—205—200
Elektryczność	
Pol. Tow. Elektryczne	145—140
Belpol	30
Haberbusch i Schiele	600—590—595
Tow. oczyszcz. spirytusu	1000—900—1050
St. Majewski	
Polska Nafta	105—120
Bracia Nobel	280—300—295
Lenartowicz i Br. Ryl	37—36—37.5
Pustelnik	240—250
Siła i Światło	430—405—410
Fabryka pap. „Klucze"	170—150—160
Eksp. Soli Potasowych	
Cerata	450
Skóry i Garbniki	65
Kabel	160
Przemysł Naftowy	590—640
Strem	9000
Unia	1300—1350
Marynin	800
Warsz. Syndykat Rolniczy	600—400—550

OFICJALNA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Warszawa, 24 sierpnia. **Dzisiejsza giełda dewizowa: Dolary 248.000. Szwajcarja 44.850. Belgja 11.200. Wiedeń 351. Berlin 0.05 i trzy czwarte do 0.05 i pół. Włochy 10.800. Gdańsk 0.05 i trzy czwarte do 0,05 i pół. Holandja 98.000. Londyn 1,131.000. Nowy Jork 248.000. Paryż 14.150. Praga 7.280.**

Giełdy krajowe

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 23 sierpnia. Akcje. (Cyfry w tysiącach i tylko w transakcjach). Bank akcyjny hipoteczny 120—125. Powszechny kredytowy 18—19. Przemysłowy 70—72. Ziemski kredytowy 38—42. Bracia Biskupscy 250. Browary Lwowskie 1.500. Chodorów 850—900. Cegielski 115. Gafota 29. Ojkos 530—600. Parowozy 105—115. Pezet 55. Nafta 95—110. Tow. budowlane 60. Rakszawa 500. Siersza elektr. 65. Siersza górn. 850—925. Tesp 1050—1125. Zieleniewski 1.400—1425.

Waluty i dewizy: Czeki. Dolary amer. 249.000—254.000 tr. 251.000—252.000. Funty angielskie 1,120.000—1,195.000 tr. 1,120.000—1,195.000. Francuskie 13.000—14.000 tr. 13.000. Holenderskie 98.000—100.000 tr. 99.500. Szwajcarskie 46.000—47.000. Czesko-Słowackie 7.200—7.600 tr. 7.300—7.500.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 23 sierpnia. (Cyfry w tysiącach). Pszenica tegoroczna 770—800, żyto tegoroczne 365—375. Ruch na giełdzie bardzo słaby. Obrót około 85 ton. Podaż znaczna przy miernym popycie. Transakcje w pszenicy i życie nowego zbioru. Tendencja zniżkowa. Usposobienie rezerwowane.

„Złoty" wiek Niemiec

Wielki kryzys gospodarczy w Niemczech, który od dłuższego już czasu rysował się jak groźna chmura na horyzoncie, obecnie dojrzał do wybuchu. Choć inflacja bynajmniej jeszcze się nie skończyła (na ten bowiem moment oczekiwany był wybuch kryzysu), choć — przeciwnie — codzień przypływ jej i działanie wzrasta — jednak już rozpoczął się „rachunek złoty", rozpoczął się w czasie, gdy o jakiejś stabilizacji nie ma nawet mowy. Rachunek złoty istnieje już nie tylko przy cenach towarów, ale i płacach i pensjach, choć w tej ostatniej dziedzinie jeszcze nie wszędzie i nie w całej rozciągłości.

Gdy w poprzednim okresie ceny towarów, przedewszystkiem wyrabianych z surowca importowanego, dostosowywały się we względnie umiarkowanem tempie do wartości złota, gdy wówczas toczył się jeszcze spór co brać za podstawę kalkulacji: czy cenę kupna, czy cenę odkupienia nowego zapasu na miejsce sprzedanego już towaru, gdy tak było dotychczas — dziś na porządku dziennym są ogłoszenia różnych instytucyj, zapowiających poprostu przejście do rachunku złotego. — Przytem ceny podstawowe [illegible] się często ponad poziom przedwojenny i poziom parytetowy marki. Wskazuje się — jako na przyczynę — na fakt, że różne czynniki wytwórczości, jak: węgiel, frachty, cła i płace są dziś wyższe niż w r. 1914. Jeśli chodzi o płace — to istotnie — ośmiogodzinny dzień roboczy stał się obecnie po raz pierwszy czynnikiem wywołującym podrożenie, gdyż dotychczas nie odczuwało się tego działania dzięki gospodarce inflacyjnej.

Teraz, gdy płace zarobkowe obliczane mają być w złocie rozprzęga się wszystko. Początek dali pracownicy piekarscy w Hamburgu, którzy trzydzieści marek złotych w bieżącym tygodniu zażądali i... otrzymali. Poszli za nimi pracownicy drukarscy w Berlinie, żądając 42 marek złotych na tydzień (wobec 34—44 marek przed wojną), w zakładzie kulinarnym dziewczyna w kuchni otrzymuje w tym tygodniu 29 miljonów marek papierowych czyli 28 marek złotych. Podobne są płace w innych dziedzinach. Teraz dopiero uwidocznia się skutek tego, że za tę cenę przed wojną pracowano 9 do 10 godzin, a dziś tylko 8.

Do tego dołącza się czynnik, pogarszający sytuację: wewnętrzny rynek zbytu niemiecki zmniejszył się znacznie, i siła nabywcza również zmalała. Na tym tle dopiero zarysowuje się olbrzymia perspektywa kryzysu. Nie tylko rynek wewnętrzny niemiecki stracił kilka prowincji, ale i rynek zewnętrzny zmniejszył się, gdyż kraje neutralne zmniejszyły swe spożycie towarów niemieckich. A eksport niemiecki zagranicę utrzymywał się po wojnie głównie dzięki niskiemu kursowi marki, dzięki t. zw. dumping'owym cenom. Teraz to ustało.

Skutki tego kryzysu, który już się zaczął, dają się odczuć aż nazbyt wyraźnie. Weźmy kilka przykładów: niedawno w Berlinie miała miejsce wystawa ubiorów męskich. Musiano ją zamknąć przed terminem — gdyż nie sprzedano na niej nic. Bazary i sklepy stoją pustkami — Niemcy nie kupują, cudzoziemców zabrakło również. Ceny są kalkulowane przeważnie według kursu dolara, liczonego po 5 miljonów. Zniżyć ich nie sposób, gdyż w międzyczasie płace i koszta produkcji tak wzrosły, że kupiec, który chciałby pokryć się w sprzedanym towarze, musiałby jeszcze ceny podwyższyć.

Jednym słowem każdy dziś widzi, że nie posiada prawie nic. Każdy musi swe dochody, wydatki i mienie przeliczać na złoto. Wpływy otrzymane w początku miesiąca topnieją i stają się śmiesznie małe nim nadejdzie koniec, a wydatki z każdym dniem wzrastają. Majątek posiadany w ręku — niknie. Niemcy stają się ubogimi. Przytem coraz groźniej wyrasta widmo bezrobocia w Niemczech, które — według powiedzenia Rathenaua w Genui — dotychczas nie było widoczne, ponieważ niezdrowa konjunktura inflacyjna umożliwiała produkcję i pracę. Fabryki nietylko mniejsze ale i większe, oparte na wielkich kapitałach zmuszone są wydalać robotników, ograniczać produkcję i ograniczać czas pracy.

Wyrasta olbrzymia armja bezrobotnych, której nie sposób będzie dać pomocy bez ciężkiego nadwyrężenia budżetu, który przecież pragnie się uzdrowić.

Minister socjalistyczny Hilferding projektuje w obecnej sytuacji, wprowadzenie złotej waluty. Podjął on już pierwsze kroki ku temu i zamierza utworzyć walutę opartą na pokryciu złota i zasobu dewiz, który dopiero ma być utworzony. Waluta ta ma automatycznie usunąć markę papierową. Ten „złoty pieniądz" — który ma opiewać na małe i najmniejsze wartości, zapewne monety i papiery fenigowe będzie dowodem dla każdego Niemca, jak jest on ubogim i do czego doprowadza nieobliczalna polityka i gospodarka inflacyjna.

Nowiny w kilku wierszach

Ponieważ na targu berlińskim w ostatnich czasach było bardzo mało bydła, sprowadzono żywe bydło z Argentyny. Dziś nadszedł pierwszy transport wołów. Skoro tylko stosunki walutowe w Niemczech się poprawią, dowóz bydła argentyńskiego przybierze znaczniejsze rozmiary.

*

Z dniem dzisiejszym podwyższono w Berlinie taksy lekarzy i dentystów 600.000 razy w stosunku do taksy pokojowej.

*

Burmistrz Swinoujścia zawiadomił, że miasto nie może wypełnić swoich zobowiązań finansowych i ogłasza niewypłacalność.

KRONIKA

Z TARGU. Targ dzisiejszy był jeszcze mniej ożywiony niż wtorkowy. Ceny uległy niewielkiej zmianie, bądź to ulegając zwyżce bądź zniżce.

I tak za masło, które kosztowało 90 tys. (1 kg) dziś płacono 120—130 tys., natomiast cena jaj z 2.300 spadła do 2.000; sery płacono 20—30 tys. Za gęsi żądano 180 do 220 tys. (para); kury 120—140 tys. (para); koguty 70 do 80 tys. (sztuka). — Ceny jarzyn nie uległy zmianie poza ogórkami, których cena za kopę z 40 podskoczyła na 55 tys.; marchew płacono 5 tys. (wiązka), pietruszka 5 tys. (wiązka), rzodkiew 2.000 (wiązka), pomidory 28—30 tys. (1 kg), kalafjory 3—10 tys. (sztuka), kapusta 3—6 tys. (główka), fasola szparagowa 4 tys. (1 kg), cebula 3 tys. (1 kg), kalarepa 4—5 tys. (wiązka), grzyby suszone 120—180 tys. (wianek), grzyby świeże 6—10 tys. (koszyczek), rydze 60 tys. (koszyk), jabłka 20—24 tys. (1 kg), gruszki 4—14 tys. (1 kg), renglody 26 tys., śliwki 10—12 tys.

ROZDZIAŁ CUKRU. Z Warszawy donoszą: Z ogólnej ilości 460 wagonów cukru przydzielonych na miesiąc wrzesień ogólno-krajowemu Związkowi współdzielczemu i wydziałom aprowizacyjnym miast, 30 wagonów zachowa na wniosek przedstawicieli spożywców nadzwyczajny Komisarjat zwalczania drożyzny do swojej dyspozycji celem rzucenia na rynek tej ilości cukru w chwili specjalnego jego braku. W ten sposób podziałowi ulegnie na razie 430 wagonów. W miesiącu sierpniu miasta otrzymaja 84 i pół wagona cukru przydziału zasadniczego oraz 11 wagonów przydziału dodatkowego za miesiąc wrzesień. Wydziałom aprowizacyjnym miast przyznano z przydziału zasadniczego 90 wagonów, podział przydziału dodatkowego nastąpi później w miarę potrzeby. Dodać należy, że zostanie utrzymany w zasadzie poprzedni podział cukru między poszczególne miasta. Podział ten wymaga jeszcze zatwierdzenia ministra spraw wewnętrznych.

OBRADY SEKCJI EKONOMICZNEJ MAGISTRATU. Pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego odbyło się posiedzenie sekcji ekonomicznej wspólnie z komisją podgórska, na którem obradowano nad sprawą sprzedaży gruntu na Zabłociu, oraz sprawą nowej ulicy w dzielnicy XXII na gruntach przemysłowych.

W dalszym ciągu obrad uchwalono przedstawić Radzie m. wnioski w sprawie budowy nowego miejskiego domu mieszkalnego przy ul. Słowackiego na gruntach pofortecznych, poczem zatwierdzono regulacje gruntów pofortecznych przy ul. Al. Mickiewicza raz parcelacje gruntów wojskowych na rzecz Osiedla oficerskiego.

KRWAWA AWANTURA W POCIĄGU. Wczoraj wieczorem w pociągu warszawskim wszczęli awanturę Al. Zbroja i Józef Gądek z Rudawy z jadącym w tym samym przedziale B. Stefańskim, podczas której tak go dotkliwie pobili, iż po zajechaniu na stację w Krakowie, zawezwany lekarz Pogotowia ratunkowego musiał poranionego opatrzyć. Awanturników aresztowano.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Ubiegłej nocy skradziono kurjerowi D. O. K., garnizon N. Sącz z poczekalni na dworcu kolejowym walizkę z dokumentami wojskowemi. Sprawcy mimo przeprowadzonego natychmiast śledztwa nie złapano.

Z domu L. 26 przy ul. Szpitalnej, skradziono kanapę antyczną, obitą pluszem wartości 50 miljonów.

OBŁAWA NA ZŁODZIEJI. Podczas wczorajszej obławy na złodziei aresztowano kilkunastu podejrzanych osobników pod zarzutem dokonanych włamań i kradzieży.

TEATR BAGATELA. „Mężczyzna i kobieta". Dziś zatem ostatni występ artystów teatru Rozmaitości w komedji Lakatosa „Mężczyzna i kobieta", która schodzi jedynie z afisza na skutek zajęć artystów w teatrach warszawskich; spodziewać się jednak należy, że i dzisiaj widownia Bagateli zapełni się po brzegi wyborową publicznością, która z niezmierną ciekawością śledzi wyborną grę pp. Jarszewskiej, Dobrzańskiej, Fritschego, Noskowskiego, Nowackiego i Bendy.

Jutro premjera sensacyjnej komedji Verneuila w przekładzie Żeleńskiego „Kochanek od serca" w wykonaniu wytrawnego grona artystów: pp. Kaszyłkowskiej, Marji Przybyłko-Potockiej, Jerzego Leszczyńskiego, Wiktora Biegańskiego, którzy jeszcze dzisiaj tę samą sztukę grają w Warszawie i zaraz po przedstawieniu udają się automobilem do Krakowa.

STUDENCI AMERYKAŃSCY NA STUDJACH WE LWOWIE. Przed miesiącem przybyła do Lwowa grupa studentów wydziału służby zagranicznej uniwersytetu Georgetown, złożona z 7-iu Amerykanów i 2 Polaków pod przewodnictwem p. Marjana Pisarka, desygnowanego przez poselstwo polskie w Waszyngtonie do towarzyszenia wycieczce w charakterze przewodnika. Studenci amerykańscy uczęszczali w czasie od 13 lipca do 18 sierpnia na kurs specjalnie dla nich urządzony przy uniwersytecie Jana Kazimierza. Na kursie tym wykładano historję i ustrój polityczny państwa polskiego, geografię polityczną i położenie ekonomiczne Polski oraz początki języka polskiego. Dziś o godzinie 11 rano odbyło się w uniwersytecie wręczenie świadectw uczestnikom kursu. Do studentów przemówił rektor uniwersytetu ks. Narajewski. Na przemówienie rektora odpowiedział student Shea, wręczając rektorowi księgę pamiątkową uniwersytetu Georgetown, oraz pismo od prezydenta i senatu tego uniwersytetu służby zagranicznej uniwersytetu w Georgetown.

WYROK NA WŁAMYWACZY. Z Gdańska donoszą: Przed tutejszym trybunałem odbyła się rozprawa przeciwko sprawcom włamania, dokonanego dnia 31 marca br. do kasy kolejowej na głównym dworcu kolejowym w Gdańsku. Obaj sprawcy, a mianowicie Józef i Stefan bracia Skoneczni, skazani zostali na 8 lat domu karnego każdy, oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 10-ciu przy równoczesnem oddaniu pod nadzór policyjny po odbyciu kary.

Z KONGRESU PRZECIWALKOHOLICZNEGO. Z Kopenhagi donoszą: Na czoło zagadnień kongresu przeciwalkoholowego wysunęła się sprawa zupełnego zakazu napojów alkoholowych, obowiązującego w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Szereg mowców amerykańskich bronił zakazu, wykazując w sposób przekonywujący bezpośrednią odnośność podnoszonych zarzutów. — Trzeci dzień obrad zajęła sprawa roli młodzieży w walce z alkoholizmem. W dyskusji wziął udział prof. Piasecki, który wskazał na harcerstwo polskie, hołdujące zasadzie bezwzględnej wstrzemięźliwości.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA POMIĘDZY KŁAJPEDĄ A FRANCJĄ. Jak donoszą francuskie tow. żeglugi „Co General Transatlantique" „Compagnie Worms et Co" w najbliższym, czasie zaprowadzą bezpośrednią komunikację pomiędzy Kłajpedą a portami francuskiemi. Dotychczas komunikacja Litwy Kowieńskiej z Francją była dość utrudniona ze względu na przeładowywanie towarów w Gdańsku, Marjenburgu lub w Ejtkunach.

Z kraju

PRZEPROWADZANIE REFORMY ROLNEJ. Z Warszawy donoszą: Oprócz parcelacji ilości 155,429 ha na terenie Rzeczpospolitej polskiej prowadzona jest parcelacja dokonywana pod nadzorem urzędów ziemskich przez instytucje do tego upoważnione albo przez osoby prywatne. W roku bieżącym zgłoszono na obszarze całej Rzeczpospolitej polskiej do parcelacji w instytucjach upoważnionych 144 objekty obszaru 31.202 ha. Osoby prywatne zgłosiły 535 objektów obszarów 44.126 ha. Z tych obszarów instytucje upoważnione opracowały dotychczas 99 objektów obszaru 16.796 ha, zaś osoby prywatne 437 objektów obszaru 18.817 ha.

URODZAJE W WIELKOPOLSCE określają tamtejsi rolnicy jako znakomite. Zwłaszcza zbiór żyta jest tak świetny, że starzy ludzie tamtejsi nie pamiętają tak obfitego żniwa. Doskonale zapowiada się również produkcja ziemniaków, które wyrosły okazale. Od umiejętnego pokierowania rządu zależy, aby ten urodzaj wyszedł na pożytek nie tylko poznańskich rolników, ale całego państwa. Dostatek chleba powinien się przyczynić do złagodzenia napięcia drożyźnianego.

PRZYGOTOWANIA DO KONKURSU LOTNICZEGO na samolotach bezsilnikowych, mającego się odbyć na Czarnej Górze pod Nowym Targiem zostały ukończone. Na miejsce przybyli już pionierzy lotników polskich jak kpt. Widen, kpt. Jach, por. Wawrzyniak, por. Balcarek, piloci bracia Karpińscy, pilot student politechniki warszawskiej Bartel i piloci cywilni pp. Ulas i Rutkowski. Miarodajne czynniki wojsk lotniczych tj. kierownictwo centralnych zakładów lotniczych reprezentuje major inż. Mieczysław Pietraszek, który zarazem jest komisarzem konkursowym z ramienia Aeroklubu. P. major Pietraszek reprezentuje również na konkursie koło inżynierów lotniczych Stowarzyszenia techników polskich w Warszawie. W tych dniach spodziewany jest przyjazd ministra spraw wojskowych generała Szeptyckiego, szefa sztabu generalnego generała Hallera, pułkowników Łosowskiego i podpułk. Beaurain'a.

Kalendarzyk giełdowy

NOWE EMISJE.

Kapitał akcyjny fabryki wyrobów tytoniowych „Sarmatia" w Poznaniu został podwyższony o 120 miljonów mkp., do wysokości 200 miljonów mkp. Starym akcjonarjuszom przysługuje prawo dokupu jednej akcji III em. na dwie akcje dawniejszej (I lub II em.). Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi 4 tys. mkp. za sztukę. Przestemplowanie starych akcyj i przyjmowanie wpłat na nową emisję dokonywać się będzie w czasie między 20 a 30 b. m. w biurze fabryki w Poznaniu, Wojskowa Nr. 5.

Potężna organizacja oszustów

W końcu lipca niejako miss Dorris de Araba-Cemp, mieszkająca w Paryżu przy eleganckiej ulicy Quai du Passy, została obrabowana przez wiedeńczyka. Zawarła ona w jednym z lokalów paryskich znajomość z „baronem" de Ledeux i jego sekretarzem Gabrjelem Boytech i zaprosiła ich do siebie. Pan baron, który oświadczał, że jest porucznikiem huzarów austrjackich, złożył pięknej angielce wizytę wraz ze swym sekretarzem, przyczem uśpili oni miss Doridę i zabrawszy na pamiątkę kosztowności warte około 120.000 fr. — zniknęli.

Prefektura policji paryskiej przesłała komunikat o powyższym wypadku do wiedeńskiego biura bezpieczeństwa, przypuszczając, że rzekomy baron Ledeux może być policji wiedeńskiej znany. Przypuszczenie okazało się słuszne. Po krótkiej korespondencji ustalono cały szereg faktów, w których świetle postać „barona Ledeux" zarysowuje się plastycznie i nieomal imponująco.

Miss Dorris może być dumna. Padła bowiem ofiarą nie pierwszego lepszego rzezimieszka, ale artysty-złodzieja, znakomitość w swoim fachu.

Ów baron Ledeux, który używał również innych pięknych nazwisk jak Karol Levay, Juljusz Klaar, Bandi Farago i Vindrich Klaar, jest eleganckim brunetem lat około 30, który istotnie był porucznikiem huzarów austrjackich. Ukończywszy bowiem akademję handlową wstąpił w r. 1914 do wojska i tam, od kadeta-aspiranta dosłużył się rangi porucznika w 10 p. huzarów, z którym w czasie przewrotu — stał nad Piavą. Służył następnie w węgierskiej „białej" armji na południu Węgier, brał udział w nieudanym zamachu stanu Karola i jako przestępca (polityczny!) uciekł z granic węgierskich.

Ów porucznik huzarów ma za sobą bogatą przeszłość kryminalistyczną i znany jest jako jeden z najwybitniejszych członków bandy słynnego Horwatha, który przez dłuższy czas odgrywał w Wiedniu rolę attaché brazylijskiego, a który „zasypawszy się" w Berlinie, wydany został Austrji i przebywa obecnie w więzieniu wiedeńskiem. Specjalnością całej organizacji, na której czele stał Melchior Horwath, były fałszywe czeki na nieistniejący bank Rio de la Plata. Należeli do bandy tacy znani oszuści jak niedawno zmarły w więzieniu wiedeńskiem chemik dr. Wilhelm Sugar, dalej Zygfryd Tolnay, którego afera z fałszywą koncesją na wywóz skór narobiła niedawno w Wiedniu wiele hałasu, wreszcie profesor Fryderyk Wilhelm Wetz.

Najwybitniejszym z pomocników Horwatha był bezwątpienia ów baron Ledeux czyli Farago. Miał on przytem bezczelny dowcip i złośliwość brutalną w dokonywaniu swych eksperymentów. W Wiedniu mieszkał przed rokiem w hotelu na „Grabenie". Poznawszy tam tancerkę, która wyraziła mu swe pragnienie posiadania kosztownego zegarka, Farago z całą galanterją ofiarował jej ten upragniony klejnot, płacąc jubilerowi 32 miljony koron czekiem 500 - dolarowym na Bank Rio de la Plata i zarabiając na tym interesie 5 miljonów koron, które otrzymał jako resztę ze swego fałszywego czeku. W kwietniu r. b. bawił on w Wiesbadenie i Heidelbergu, skąd zabrał „Palace-hotelu" okradł pannę Heddę Dreyfuss z kosztowności na sumę 3 miljonów marek (wtedy marka niemiecka stanowiła jeszcze jakąś wartość) i opuścił hotel potajemnie, nie płacąc 214.000 mk. rachunku.

Miał on wtedy paszport czeski przy sobie i odjechał wraz z towarzyszem swym dorożką automobilową do Worms, dając szoferowi na wyrównanie rachunku „banknoty dolarowe", które przy bliższem zbadaniu okazały się biletami wstępu na wystawę światową w Chicago z r. 1893 i za które szofer, według informacji swych pasażerów miał otrzymać w Palace-Hotelu 260.000 marek.

Z Worms udał się on do Paryża, gdzie policja dzięki przygodzie z miss Doridą wpadła na jego trop.

Tragedja miłosna szesnastolatka

SZESNASTOLETNI CHŁOPAK — SZTYLETUJE SWA PIĘTNASTOLETNIĄ UKOCHANĄ I POPEŁNIA SAMOBÓJSTWO.

„Matin" paryski opisuje tragedję miłosną niezwykłą ze względu na wiek jej bohaterów.

Niewielkie miasteczko południowej Francji Bourdageau stało się w ubiegłym tygodniu widownią krwawego dramatu miłosnego. Młody chłopak, mieszkaniec tej wioski szesnastoletni Edgar Etourneau prześladował swą naiwną, lecz gorącą miłością Edytę Lesage, młodszą o rok od niego.

Ostatniej soboty, gdy Edyta udała się ze swem stadem na pole przybiegł za nią Edgar i zaczął napierw błagać a potem żądać kategorycznie, by zgodziła się uciekać razem z nim z domu w szeroki świat. Dziewczyna odpowiedziała mu stanowczo, że tego nie zrobi. Wtedy chłopak wydobył sztylet i zadał nim Edycie gwałtowny cios w piersi.

Ciotka ofiary, która w tej właśnie chwili zjawiła się na pastwisku — widziała jeszcze młodocianego mordercę, uciekającego na oślep przez pola. Gdy dobiegła do swej siostrzenicy — ta wydała już ostatnie tchnienie.

Zawiadomiono natychmiast władze. Policja idąc po śladach znalazła zbrodniczego kochanka martwego. Popełnił on samobójstwo w straszliwy sposób: zanurzył on głowę aż po ramiona w błoto pobliskiego bagniska i zalany tem błotem zadusił się.

Różne bywają królowe...

Przed paru tygodniami w pewnej maleńkiej angielskiej miejscowości kąpielowej, bardzo jednak eleganckiej, bo odwiedzanej kilkakrotnie nawet przez rodzinę królewską — zapanowało niezwykłe ożywienie. Młoda bowiem telegrafistka przejęła tego dnia rano depeszę, w której widniały słowa: Królowa przyjedzie pociągiem o godz. 5 min. 10. Depesza zaadresowana była do zawiadowcy miejscowej stacji, który też otrzymał ją i odczytał z iście angielską flegmą i zimną krwią. Młoda telegrafistka dochowała naturalnie tajemnicy urzędowej, bo tylko jedynej swej przyjaciółce pod najstraszliwszą przysięgą, udzieliła tej doniosłej wiadomości. Naturalnie, że przed godziną 5 cała miejscowość znała treść depeszy i tłum mieszkańców oczekiwał przed dworcem przybycia pociągu, którym przybyć miała królowa. Pociąg przybył — nie wysiadł jednak z niego nikt. Ukazał się tylko konduktor, który wręczył zawiadowcy niewielkie pudełko. Pan zawiadowca był bowiem namiętnym hodowcą pszczół i pudełeczko przeznaczone dla niego zawierało zapowiedzianą „królową"... królową — pszczołę! Zawiedzeni mieszkańcy wrócili do domu rozczarowani i niezadowoleni. Manifestacyjne tłumne powitanie, przeznaczone dla królowej rodzaju ludzkiego spotkało... królowę pracowitych owadów.

Jaczejka komunistyczna w Genui

Rzym, 23 sierpnia. „Giornale di Genowa" podaje wiadomość o tem, iż policja genueńska wykryła biuro organizacji komunistycznej związane z Moskwą. Aresztowano kilka osób i znaleziono szyfrowane dokumenty.

Z rynków towarowych

Z Warszawy donoszą: W dziale manufaktury w Łodzi dokonywano licznych tranzakcyj szczególnie towarami białemi, dając weksle na 75 proc. wartości. Dyskonterzy łódzcy żądają 13 promil. Tenedencja mocna. W detalu obroty były mniejsze z powodu żniw w polu, kiedy włościanie nie jeżdżą po zakupy. Wywóz za granicę zmniejszył się znacznie. Zaczęto już sprzedawać więcej towarów zimowych i chustek. Kupcy narzekają na warunki, stawiane przez Manufakturę widzewską. Zanotowano: Krausete — 38 tys. Sybir — 955 tys. Pe-nuar — 75 tys. Golf — 50 tys. Luka „105" — 92 tys. Oksford „71" — 46 tys. Abazzia — 58 tys.

Nici łódzkie miały duże obroty. Sporo zakupiła prowincja. Ceny zależne są od waluty. Tendencja mocna. Dużo żądano chustek ciężkich, zimowych, na wywóz. Brano weksle na 70 proc. wartości.

W dziale trykotaży po dłuższym zastoju nastąpiło ożywienie. Ale fabrykanci narzekają, że mimo rozpoczęcia sezonu ruch jest mniejszy, niż w innym sezonie. — Twierdzą oni też, że sprzedaja nieraz poniżej ceny kosztu z powodu braku gotówki. Ceny surowca są też wysokie i nie biorą za niego weksli.

Wyroby stalowe mają stały popyt. Ceny stosują się do waluty. Narzekania nie ustają na trudność sprowadzania tych wyrobów z Szlingen z powodu okupacji francuskiej. Niemcy nie chcą przyjmować za nie marek niemieckich.

Z chemikalji zanotowano: Ałun chromowy — 40 tys. za kilo, nigrosyna — 200 tys., ekstrakt kasztanowy — 35 tys., dębowy — 34 tys., quebrachowy — 25.650. Cukier gronowy — 30 tys. Antichlor — 12 tys. Chromkail 70 tys. Chlorbarium — 20 tys. Olej turecki — 40 tys. Łój amerykański — 44 tys. Kwas siarkowy — 5.600. Siarczek — 20 tys. Czernidło chromowe — 220 tys. Degras czeski — 51 tys.

Skóry surowe bydlęce lekkie — 70 tys. za kilo, ciężkie — 75 do 80 tys., cielęce — 300 tys. za sztukę. Juchtowe najlepsze 360 do 380 tys. za kilo, gorsze — 320 do 330 tys. Podeszwy krajowe — 300 tys. Boki i karki — 135 do 140 tys. Krupony zagraniczne — 360 do 380 tys. Wierzchnie bydlęce — 66 do 72 tys. za stopę, kozie — 62 do 68 tys.

W dziale towarów kolonjalnych obroty były małe. Hurtownicy są ustępliwi. W hurcie zanotowano: kryształ zagraniczny 4,300 tys. za worek. Herbata „Orange Peccoe" — 320 tys. za kilo. Kawa surowa — 85 tys. Cykorja — 15 tys. Migdały gorzkie — 80 tys., słodkie — 120 tys. Pieprz 70 tys. za kilo.

REPERTUAR

—o—

TEATR MIEJSKI

Zamknięty

BAGATELA
(początek o godz. 8)

Piątek: „Mężczyzna i kobieta"

Sobota 25 go sierpnia występy teatru polskiego z Warszawy: „Kochanek od serca" (premjera)

OPERA I OPERETKA
(początek o godz. 7·45)

Sobota: „Cyrulik sewilski" (występ St. Boguckiego, Marynowiczówny i Dolnickiego)

Wiadomości gospodarcze

SPRAWA BANKU EMISYJNEGO NA RADZIE MINISTRÓW. Na wczorajszem posiedzeniu rada ministrów po wysłuchaniu referatu ministra skarbu w sprawie utworzenia banku emisyjnego rozpoczęła obrady w tej materji, odraczając dalszą dyskusję do jednego z najbliższych posiedzeń.

ODRACZANIE WYPŁATY NALEŻNOŚCI CELNYCH. W „Monitorze Polskim" ogłoszono rozporządzenie, którego mocą dyrekcje polskich kolei państwowych korzystają z prawa do odraczania wpłaty należności celnych na przeciąg czasu nie przewyższający dwóch miesięcy, o ile odprawy celnej towarów dokonały ajencje celne tych kolei. Zobowiązania powinny być pokryte przez dyrekcje polskich kolei państwowych po upływie jednego miesiąca, przyczem miesiąca, w którym zobowiązanie wystawiono nie bierze się w rachubę. Wpłata powinna nastąpić najdalej w ciągu pierwszych 5 dni każdego miesiąca.

OPŁATY WYWOZOWE ZA DRZEWO. W dniu 21 bm. p. minister przemysłu i handlu podpisał rozporządzenie, regulujące opłaty wywozowe od drzewa. Ustalone stawki wynoszą: pięć szylingów dla budulca iglastego, cztery szylingi dla kopalniaków, papierówki, słupów telegraficznych, drzewa opałowego i dziesięć szylingów dla osiki. Opłaty obowiązują od daty podpisania rozporządzenia.

ZGŁOSZENIA NA LWOWSKIE TARGI WSCHODNIE. Towarzystwo handlowe „General Import Merchand" w Aleksandrji zgłosiło się do zarządu Targów Wschodnich z prośbą o pośrednictwo w nawiązaniu stosunków handlowych z przemysłem polskim. Towarzystwo to zaopatruje Egipt w artykuły sportowe, perfumerję, cukry, słodkie likiery, szkło, naczynia kuchenne, maszyny do prania, maszyny do pisania itd. Również zawiadomiła filja konstantynopolitańska towarzystwa „Maison Suisse", że przesyła reprezentanta na otwarcie Targów Wschodnich.

Również przedstawicielstwo handlowe reprezentacji sowieckiej zawiadomiło zarząd Targów Wschodnich, że jak w latach poprzednich, tak i obecnie, odwiedzi z ramienia rządu wystawę Targów Wschodnich, celem nawiązania kontaktu z wystawcami i ewentualnego poczynienia zakupów. W skład delegacji sowieckiej wejdzie szef misji Fiedorow, reprezentant kijowskich jarmarków kontraktowych Stanisław Block, oraz przedstawiciel rosyjskiej agencji telegraficznej.

NOWE EMISJE. Zarząd Sp. Akc. cukrowni „Trawniki" podwyższa kapitał zakładowy spółki o 360 miljonów mkp., t. j. do 400 miljonów mkp., drogą przewalutowania wartości majątku spółki. Każda akcja wartości nominalnej 1.000 mkp. będzie przestemplowana na 10 akcyj tejże wartości nominalnej każda, czyli przestemplowane będzie wartość nominalna 10 tys. mkp.

MOCNA TENDENCJA NA RYNKU JAJCZARSKIM. Z Warszawy donoszą: W związku z ogólnem podrożeniem nabiału na rynku jajczarskim panuje tendencja mocna. W hurcie sprzedawano po 2700 tysięcy za skrzynię zawierającą 1440 sztuk. Związek współdzielni wielczarskich i jajczarskich sprzedaje jaja po 2000 mk. za sztukę, na mieście ceny jaj wahają się od 2000—2200 mk.

SKOMPLIKOWANA WALUTA. W handlu domami w Warszawie zaszło dość skomplikowane taksowanie nieruchomości. Strona sprzedająca wzamian za swoją realność żąda pokrycia w dolarach amerykańskich, przetaksowanych na akcje rozmaitych przedsiębiorstw według kursu dziennego. Jeżeli ktoś żąda tyle a tyle dolarów, nabywca dostarcza mu akcyj na żądaną sumę. O markach polskich jest mowa jedynie w aktach notarjalnych kupna-sprzedaży.

ZBIORY W ROSJI. Według danych centralnego urzędu statystycznego, przewidywania co do zbiorów zboża w różnych dzielnicach Rosji znacznie się pogorszyły wskutek nadmiernych deszczów, które przeszkadzały dojrzeniu i sprzętowi zboża. Obniżenie się urodzajów w porównaniu z poprzedniemi obliczeniami określono na 5 proc., zbiór ogólny oszacowano na 2.960 miljonów pudów, t. j. poniżej średniego poziomu.

ROSYJSKO - NIEMIECKO - ANGIELSKA UMOWA MORSKA. Jak donosi „Ost-Express", Hamburg-Amerika Linie, Norddeutscher Lloyd i White Ster Line zawarły umowę koncesyjną z rosyjską państwową Flotą Handlową i Flotą Ochotniczą. Rząd sowiecki dopiero co zatwierdził umowę. Utworzone zostaje mieszane towarzystwo żeglugi, „Oceaniczne Biuro Podróży", dla imigracji do Rosji i emigracji stamtąd. Przewidziane jest przyciągnięcie innych zagranicznych linij okrętowych, przedewszystkiem amerykańskich Red Star Line, American Line i United American Lines oraz angielskich White Star Dominion Lines. Obaj uczestnicy rosyjscy przekazują Towarzystwu wykonywanie świeżo udzielonego im przez rząd Sowietów monopolu na transport imigracyjny i emigracyjny. Transport ma się odprawiać między portami rosyjskiemi a europejskiemi pod kontrolą rosyjskiej państwowej Floty Handlowej, po cenach równych z jej cenami i na rosyjskich okrętach. „Biuro" może wykonywać wszelkie operacje związane z imigracją i emigracją, również przekazywanie pieniędzy. W Rosji wolno otwierać filje. Kapitał wynosi 15.000 fnt. angielsk. Wpłacają go całkowicie spólnicy nierosyjscy. Ros. państw. Flota Handlowa otrzymuje bezpłatnie 50 proc. akcyj.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Feliks Jabłoński. Z Drukarni Ludowej w Krakowie.